

Sygn. akt V Ca 686/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim V Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący	SSO Barbara Janiak
Sędziowie	SSO Zofia Wilczyńska SSO Danuta Soroka (spr.)
Protokolant	inspektor Karolina Balińska

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2016 r. w Gorzowie Wielkopolskim

na rozprawie

***sprawy z powództwa***

***S. P.***

***przeciwko***

***(...) spółce akcyjnej V. (...) w W.***

***o zapłatę***

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 29 października 2015 r., sygn. akt X C 480/15

***I oddala apelację;***

***II zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 300 zł tytułem kosztów procesu za drugą instancję.***

SSO Danuta Soroka SSO Barbara Janiak SSO Zofia Wilczyńska

Sygnatura akt V Ca 686/15

## UZASADNIENIE

Powódka S. P. w dniu 23 kwietnia 2015r. wniosła do Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim pozew przeciwko (...) Towarzystwu (...) w W. o zapłatę kwoty 7.242,85 złotych z tytułu odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 kwietnia 2015r. do dnia zapłaty i zwrot kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że uczestniczyła w kolizji drogowej w dniu 20 lutego 2015r., której sprawca z tytułu odpowiedzialności cywilnej był ubezpieczony u pozwanego. Pozwany wypłacił powódce kwotę 5.100 zł, zlikwidował szkodę jako całkowitą. Kwota nie wystarczyła do naprawy uszkodzonego pojazdu. Powódka uzyskała opinię rzeczoznawcy, który w wyniku oględzin pojazdu sporządził opinię, zgodnie z którą koszt naprawy samochodu wynosi 8.464,31 zł. Powódka wynajęła samochód zastępczy, którego koszt wyniósł 5.719,50 zł. Pozwany wypłacił powódce kwotę 2.214 zł z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego. Powódka dochodzi różnicy pomiędzy kosztami naprawy samochodu, a wypłaconą kwotą odszkodowania zwiększoną o koszt sporządzenia opinii przez rzeczoznawcę oraz różnicy pomiędzy kwotą wypłaconą za pojazd zastępczy, a poniesioną.

Pozwana (...) Towarzystwo (...) w W. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zwrot kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazała, że bezsporne jest, że sprawca wypadku drogowego, w którym uczestniczył samochód powódki był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Pozwany prawidłowo zlikwidował szkodę przy uwzględnieniu wieku pojazdu.

Wyrokiem z dnia 29 października 2015 roku sąd rejonowy zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 7.242,85 złotych z ustawowymi odsetkami od kwot : 3364,31 złotych od dnia 26 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty, 3505,50 zł od dnia 26 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty, 373,04 złotych od dnia 05 maja 2015 roku do dnia zapłaty. (punkt I). W pozostałym zakresie żądanie o odsetki sąd oddalił. Sąd rejonowy w punkcie III zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2580 złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu. Sąd rejonowy w punkcie IV nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim kwotę 98,40 złotych z tytułu brakujących kosztów sądowych.

Sąd rejonowy ustalił następujący stan faktyczny.

S. P. jest właścicielem samochodu osobowego marki A. (...) o nr rejestracyjnym (...) rok produkcji 1999. W dniu 20 lutego 2015r. doszło do kolizji, w której uczestniczył samochód osobowy marki A. (...) o nr rejestracyjnym (...) rok produkcji 1999. Sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w (...) spółce akcyjnej V. (...) w W.. S. P. zgłosiła pozwanemu szkodę. W piśmie z dnia 21 lutego 2015r. powódka poinformowała pozwanego, że od dnia 20 lutego 2015r. wynajmuje pojazd zastępczy. Pozwana przeprowadziła postępowanie likwidacyjne w toku, którego stwierdziła, że szkoda jest szkodą całkowitą.

W decyzji z dnia 26 lutego 2015r. pozwana przyznała odszkodowanie w wysokości 5.100 złotych z tytułu uznania szkody jako całkowitej. Wskazała, że przywrócenie pojazdu stanowi nadmierny koszt.

S. P. zleciła sporządzenie opinii prywatnej, za którą zapłaciła 458,84 złotych. Z opinii wynikało, że koszt naprawy pojazdu wynosi 8.464,31 złotych.

W decyzji z dnia 04 kwietnia 2015r. pozwana podtrzymała swoją decyzję. W decyzji z dnia 17 kwietnia 2015r. pozwana przyznała odszkodowanie w wysokości 2.214 złotych z tytułu uznania 12 dni wynajmu pojazdu zastępczego.

S. P. zleciła naprawę samochodu, za którą zapłaciła 8.464,31 złotych. Naprawa została zakończona w dniu 23 marca 2015r. W okresie od wypadku do naprawy S. P. wynajmowała pojazd zastępczy, za który zapłaciła 5.719,50 złotych.

W piśmie z dnia 22 kwietnia 2015r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 7.242,85 złotych: 3.364,31 złotych z tytułu różnicy pomiędzy naprawą samochodu, a wypłaconym odszkodowaniem, 3.505,50 złotych z tytułu kosztów

najmu pojazdu, a wypłaconym odszkodowaniem, 373,04 złotych z tytułu kosztów opinii prywatnej (cały koszt to 458,84 złotych) w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania.

Przy tak poczynionych ustaleniach faktycznych sąd rejonowy zważył, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Zdaniem sądu w pierwszej kolejności należało ustalić kwestie zasady odpowiedzialności pozwanego, który odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy.

Sąd podkreślił, że podstawę prawną roszczeń stanowi art. 436 § 2 k.c., art. 415 k.c., art. 822 k.c., art. 817 k.c., art. 481 k.c., art. 14, art. 16, art. 34, art. 35 i art. 36 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. j. Dz. U. z 2013r. poz. 392), art. 212 ust. 1 pkt 1 lub 2 ustawy o działalności ubezpieczeniowej.

Sąd zaznaczył, że w przedmiotowej sprawie kwestią sporną nie była kwestia samej zasady odpowiedzialności pozwanego za zaistniałe uszkodzenia w pojeździe powódki w związku ze zdarzeniem, które miało miejsce dnia 20 lutego 2015 r., gdyż pozwany nie kwestionował w żaden sposób podstaw swej odpowiedzialności w tym zakresie. Bezsporne było także i to, że sprawca szkody miał zawartą z pozwanym umowę ubezpieczenia OC oraz, że do kolizji doszło w okresie objętym umową ubezpieczenia, co w konsekwencji spowodowało zaktualizowanie się obowiązku ubezpieczyciela wypłaty odszkodowania. Pozwany kwestionował wysokość szkody. Pozwany wskazał, iż prawidłowo zlikwidował szkodę i nie powinien już płacić dalszych kwot z tego tytułu. Powódka domagała się zapłaty kwoty 7.242,85 złotych: 3.364,31 złotych z tytułu różnicy pomiędzy naprawą samochodu a wypłaconym odszkodowaniem, 3.505,50 złotych z tytułu kosztów najmu pojazdu, a wypłaconym odszkodowaniem, 373,04 złotych z tytułu kosztów opinii prywatnej (części).

W ocenie sądu w przedmiotowej sprawie wysokość należnego powódce odszkodowania powinna wynosić jeszcze kwotę 7.242,85 złotych (3.364,31 złotych z tytułu różnicy pomiędzy naprawą samochodu, a wypłaconym odszkodowaniem + 3.505,50 złotych z tytułu kosztów najmu pojazdu, a wypłaconym odszkodowaniem + 373,04 złotych z tytułu kosztów opinii prywatnej).

Dokonując w tym zakresie ustaleń faktycznych sąd rejonowy oparł się przede wszystkim na opinii (w tym zeznaniach) biegłego P. P. (1). W ocenie sądu opinia została sporządzona rzetelnie i prawidłowo, sąd dał jej w całości wiarę. Założenia poczynione przez biegłego w części opisowej opinii odpowiadają treści zlecenia sądu. Biegły zeznawał na rozprawie i nie było już żadnych zastrzeżeń do opinii i pytań.

Sąd wskazał, że powódka naprawiła samochód za kwotę 8.464,31 złotych. Powódka naprawiła samochód przy użyciu części zamiennych, a naprawa zamiennikami przywróciła samochód do stanu sprzed szkody. Koszt naprawy z faktury nie odbiega od wyliczeń z opinii biegłego P. P. (1). W ocenie sądu pozwany nie był uprawniony, aby przyjąć, że szkoda jest całkowita. Powinien uzgodnić to z powódką. Powódka знаła samochód i uznała, że naprawa będzie dla niej najkorzystniejsza. Zdaniem sądu twierdzenia pozwanego, że naprawa ma być dokonana przy użyciu części oryginalnych, nie są zasadne. Sąd podkreślił, że samochód powódki nie był nowy, był z 1999 roku i powódka nie musiała naprawiać go częściami oryginalnymi. Naprawa za kwotę 8.464,31 zł spowodowała, że szkoda nie jest całkowita i powódka nie jest wzbogacona. Samochód naprawiony przez powódkę za kwotę 8.464,31 złotych przywrócił go do stanu sprzed szkody. W tym zakresie sąd pierwszej instancji w całości oparł się na przedłożonej fakturze i zeznaniach świadka M. S., którym sąd w całości dał wiarę. Faktura stanowi o rzeczywiście poniesionych przez powódkę kosztach, a wyliczenia biegłego są czysto hipotetyczne.

Sąd podkreślił, że powódka poniosła koszt opinii prywatnej w kwocie 373,04 zł. Opinia prywatna była przydatna do sprawy. Opinia prywatna nie jest wadliwa. Koszt opinii prywatnej pozostaje w normalnym zawiązku przyczynowym ze szkodą. Zwrot kosztów opinii prywatnej jest zasadny. Powódka chciała, aby sprawa została zakończona bez sądowego procesu. Zleciła sporządzenie opinii prywatnej.

Odnośnie kosztów najmu pojazdu zastępczego, to zdaniem sądu żądanie jest zasadne. Stawka dzienna najmu nie jest wygórowana, nie odbiega od ofert na rynku lokalnym.. Sąd uznał, iż żądanie jest zasadne, z uwagi na przedstawienie przez powódkę umowy najmu pojazdu, z której wynika obowiązek zapłacenia kwoty 5.719,50 zł oraz dowodów świadczących o użytkowaniu zastępczego pojazdu przez okres, w którym powódka czekała na naprawę samochodu. Sąd uwzględnił te koszty, mając na uwadze fakt, że powódka była w ciąży i potrzebowała samochód oraz że opiekuje się chorą matką, która zamieszkuje 60 km od niej. Sąd dał wiarę zeznaniom powódki, iż pojazd był jej potrzebny. Nadto sąd przy ocenie tej kwestii wziął pod uwagę okoliczność, że powódka nie miała możliwości nieodpłatnego skorzystania z innego pojazdu i poinformowała pozwanego o najmie pojazdu. Na decyzję sądu miało również wpływ to, że pozwany nie wywiązał się z obowiązku wypłaty odszkodowania w ustawowym terminie 30 dni odszkodowania w prawidłowej wysokości. Pozwany likwidując szkodę jako całkowitą, także zaniżył jej wysokość. Pozwany niezwłocznie powinien wypłacić odszkodowanie, aby powódka mogła naprawić samochód. Powódka dążyła do minimalizacji szkody. Oddała pojazd zastępczy od razu, jak otrzymała naprawiony samochód.

Powódka wynajmowała pojazd zastępczy przez 31 dni, które były niezbędne do prawidłowego zlikwidowania szkody. Pozwany odpowiada za dłuższy okres niż 12 dni najmu pojazdu zastępczego, co spowodowane jest nieprawidłowościami podczas likwidacji szkody. Cały okres wynajmowania pojazdu zastępczego był niezbędny i konieczny do naprawy uszkodzonego pojazdu w wyniku kolizji. Potwierdzają to zeznania świadka M. S., którym sąd w całości dał wiarę.

W ocenie sądu w przedmiotowej sprawie wysokość należnego powódce odszkodowania powinna wynosić jeszcze kwotę 7.242,85 złotych [8.464,31 złotych naprawa pojazdu - 5.100 złotych wypłacone odszkodowanie + 5.719,50 złotych koszt najmu samochodu - 2.214 złotych odszkodowanie wypłacone + 373,04 złotych = 7.242,85 złotych].

Mając na uwadze powyższe sąd zasądził od pozwanej na rzecz kwotę 7.242,85 złotych z ustawowymi odsetkami od kwot: 3.364,31 złotych od dnia 26 kwietnia 2015r. do dnia zapłaty, 3.505,50 złotych od dnia 26 kwietnia 2015r. do dnia zapłaty, 373,04 złotych od dnia 05 maja 2015r. do dnia zapłaty (pkt I wyroku).

W pozostałym zakresie żądanie o odsetki oddalił (pkt II wyroku) i orzekł o kosztach procesu stosownie do jego wyniku. .

Apelację wniosła strona pozwana (...) spółka akcyjna V. (...) w W.. Zaskarżyła wyrok sądu pierwszej instancji w części, a mianowicie co do punktu 1 wyroku i zasądzonej na rzecz powódki kwoty 2.137,35 zł wraz z ustawowymi odsetkami, liczonymi od kwoty 1764,31 zł od dnia 26 kwietnia 2015r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 373,04 zł od dnia 5 maja 2015r. do dnia zapłaty oraz co do punktu 3 wyroku w zakresie kosztów postępowania, wynikających z zasądzonej na rzecz powódki zaskarżonej kwoty 2.137,35 zł.

Pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa co do kwoty 2.137,35 zł i rozłożenie kosztów postępowania według stopnia uwzględnienia powództwa oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Wyrokowi zarzuciła

1. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie -art. 361 § 2 k.c. i 363 §1 kc w zw. z art. 16 ust.2 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, poprzez ich błędną wykładnię, skutkującą uznaniem przez sąd pierwszej instancji, że zasądzona na rzecz powódki kwota jest adekwatna do rzeczywiście poniesionej przez nią szkody, a naprawa uszkodzonego pojazdu była celowa i ekonomicznie uzasadniona, podczas gdy w niniejszym stanie faktycznym koszty naprawy pojazdu przekraczały jego wartość w stanie sprzed szkody,

2. naruszenie przepisów postępowanie, których uchybienie miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy:

- art. 227 k.p.c. w zw. z 361 par. 1 k.c. , skutkujące uznaniem, że prywatna ekspertyza rzeczoznawcy samochodowego była przydatna dla niniejszej sprawy i pozostaje w związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodzącym, podczas

gdy w rzeczywistości była ona nieprzydatna dla ustalenia faktów, mających istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy,

- art. 233 §1 k.p.c., polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie, że naprawa uszkodzonego pojazdu przez powódkę była opłacalna, podczas gdy w oparciu o przeprowadzone dowody jednoznacznie wynika, że była ona ekonomicznie nieopłacalna, gdyż jej koszty przewyższały wartość pojazdu w stanie sprzed szkody, co skutkowało sprzecznością istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W uzasadnieniu wskazano, że w niniejszej sprawie sąd pierwszej instancji błędnie ustalił wysokość należnego powódce odszkodowania. Zdaniem skarżącego z uwagi na nieopłacalność naprawy pojazdu ze względu na to, że jej koszt przekracza wartość samochodu w stanie sprzed szkody, poszkodowanej powinna zostać wypłacona kwota stanowiąca różnicę pomiędzy wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym, a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym. Wartość pojazdu sprzed szkody wynosiła bowiem 8 400 zł, podczas gdy, koszt naprawy przy zastosowaniu tzw. zamienników wyniósł, według uznanej przez Sąd faktury VAT, kwotę 8.464,31 zł. Odejmując zatem od wartości pierwotnej pojazdu (8400 zł) kwotę pozostałości (1.700 zł), należna powódce kwota tytułem odszkodowania wynosić powinna 6700 zł. W związku z czym, do dopłaty odszkodowania powinna być zasądzona poszkodowanej kwota w wysokości 1.600 zł.

Ponadto pozwany podniósł, że powódce 5 dni od dnia zgłoszenia szkody została doręczona ocena techniczna oraz została ona poinformowana o wystąpieniu szkody całkowitej. W związku z tym, z uwagi na ciężący na poszkodowanym obowiązek minimalizacji szkody wynikający z art. 16 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, powódka powinna była sprzedać pozostałości pojazdu. Zdaniem pozwanego na podstawie normy prawnej, zawartej ww. artykule, na poszkodowanym ciąży bowiem obowiązek zapobieżenia, w miarę możliwości, zwiększeniu się szkody. W wypadku wystąpienia szkody całkowitej, z uwagi na nadmierne koszty restytucji naturalnej, poszkodowany powinien zatem uzyskać świadczenie pieniężne, odpowiadające różnicy pomiędzy wartością pojazdu nieuszkodzonego, a wartością pojazdu uszkodzonego. W ocenie skarżącego nie jest bowiem ekonomicznie uzasadnione i celowe przywracanie samochodu do stanu poprzedniego, jeśli jego koszty przewyższą jego wartość sprzed szkody. W związku z tym, powódka powinna była dokonać jak najszybciej sprzedaży uszkodzonego auta. Poszkodowana zaś najpierw naprawiła pojazd, pomimo jej nieopłacalności, a następnie dopiero go sprzedała.

Pozwany zarzucił, że na podstawie zaistniałego w sprawie stanu faktycznego, analizy norm prawnych, zawartych w art. 361 par. 2 k.c. i art. 363 par. 1 k.c. i art. 16 ust. 2 pkt 2 ww. ustawy z dnia 22 maja 2003r. , a także ugruntowanej linii orzeczniczej, stwierdzić trzeba, że zasądzone przez sąd pierwszej instancji świadczenie przewyższa rozmiar rzeczywiście poniesionej przez powódkę szkody. Z uwagi bowiem na nieopłacalność naprawy uszkodzonego pojazdu, sąd rejonowy powinien był dokonać rozliczenia na zasadzie tzw. szkody całkowitej. W związku z powyższym, niniejszy zarzut zdaniem pozwanego zasługuje na uwzględnienie.

Zdaniem strony skarżącej koszty prywatnej ekspertyzy nie przydały się jednak do wyliczenia należnego powódce odszkodowania, gdyż nie pozostają one w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym. Na tej podstawie, treść w niej zawarta, nie przyczyniła się do ustalenia faktów, mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Zeznania powódki oraz opinia biegłego sądowego potwierdziła bowiem stanowisko pozwanej, co rozliczenia szkody na zasadzie tzw. szkody całkowitej. Sąd w sposób bezzasadny obciążył zatem pozwaną kosztami prywatnej ekspertyzy, które to nie są objęte zakresem odpowiedzialności cywilnej sprawcy w niniejszej sprawie.

Zdaniem pozwanego w niniejszym stanie faktycznym ekspertyza prywatna nie była natomiast potrzebna, gdyż nie przyczyniła się do rozstrzygnięcia o odpowiedzialności pozwanej oraz wysokości szkody poniesionej przez powódkę. W ocenie skarżącego wystarczające były bowiem inne dowody, na których sąd oparł swoje rozstrzygnięcie. Powódka zatem w sposób bezzasadny zwiększyła rozmiary szkody poprzez wydatki poniesione na sporządzenie owej opinii, która w rzeczywistości nie była przydatna dla niniejszego postępowania.

Pozwany podkreślił, że w związku z uznaniem przez sąd pierwszej instancji, że koszt prywatnej ekspertyzy rzeczoznawcy samochodowego pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym, sąd naruszył art. 227 k.p.c. w zw. z 361§1 k.c. Przeprowadzone dowody były bowiem wystarczające do ustalenia wysokości poniesionej przez powódkę szkody. Koszt prywatnej ekspertyzy był w ocenie pozwanego zatem zbędny. W związku z powyższym, zdaniem pozwanego niniejszy zarzut zasługuje na uwzględnienie.

Pozwany przypomniał, że powódka na rozprawie głównej w dniu 14 lipca 2015r. sama zeznała, iż do naprawy użyto części oryginalnych, a świadek M. S. (mechanik samochodowy) zeznał, iż nie pamięta czy wystawiał także inną fakturę, oraz że błotnik i drzwi były oryginalne. Biegły zaś stwierdził, iż zamienniki mogą być różnej jakości, dlatego też wskazał trzy warianty wyliczenia. Rozważając cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym zeznania powódki, świadka oraz opinię biegłego sądowego, to uznać należy, że na pewno przy naprawie nie zastosowano części, określonych w wariantcie III opinii biegłego. W związku z tym, sąd rejonowy powinien był dokonać rozliczenia na zasadzie tzw. szkody całkowitej.

Ponadto pozwany zarzucił, że sąd pierwszej instancji, obliczając kwotę tytułem odszkodowania, posłużył się fakturą VAT, która opiewała na kwotę przekraczającą wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym. Biorąc pod uwagę, wszystkie dowody, tj. opinię biegłego, zeznania powódki, świadka oraz fakturę VAT, sąd bezzasadnie przyjął, że w niniejszej sprawie miała miejsce szkoda częściowa.

Poza tym zdaniem pozwanego sąd pierwszej instancji błędnie ustalił, że pozwany jako profesjonalista w swojej dziedzinie znacznie zaniżył wysokość odszkodowania, która to nie pozwoliła na naprawę pojazdu i jego przywrócenie do stanu sprzed szkody. Powódka bowiem już 24.02.2015r. uzyskała ocenę techniczną i informacje o ekonomicznej nieopłacalności naprawy. Stanowisko pozwanej, co do wystąpienia tzw. szkody całkowitej, następnie potwierdzone zostało zaś zarówno zeznaniami samej powódki, jak i korelują one z treścią opinii biegłego sądowego, a także powyższe potwierdzają rzeczywiście poniesione przez nią koszty naprawy, które przekraczają wartość pojazdu w stanie sprzed szkody. W związku z powyższym, sąd pierwszej instancji dokonał ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w II instancji według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej strony podtrzymały dotychczasowe stanowisko.

Sąd okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należało, iż wbrew zarzutom strony pozwanej, sąd rejonowy przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe i w sposób zgodny z zasadą wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c. ocenił dowody według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zarzut naruszenia powyższego przepisu wymaga wskazania, które zasady oceny dowodów zostały naruszone i w jaki sposób oraz jaki miało to wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Jedynie wykazanie istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności z doświadczeniem życiowym lub pominięcia dowodów prowadzących do odmiennych wniosków może doprowadzić do oceny naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. (por. wyrok SN z 22.09.2005 r., sygn. akt IV CK 86/05, Lex nr 187100). Za niewystarczające dla odniesienia oczekiwanego skutku, uznać należy oparcie zarzutów apelacji na własnym przekonaniu strony o innej, niż przyjął sąd wadze, doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennym ocenie niż ocena sądu (por. wyrok SN z 6. 11.1998r., II CKN 4/98, niepubl.). Ocena mocy i wiarygodności dowodów mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdyby wykazano, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności. Uchybień takich w dokonanej przez sąd rejonowy ocenie dowodów nie sposób się dopatrzeć.

W związku z powyższym wskazać należy, iż nie był trafny zarzut skarżącego, że sąd rejonowy poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów uznał niezasadnie, że należne stronie powodowej odszkodowanie za naprawę

pojazdu było opłacalne. Powyższy zarzut wynikał z innego zarzutu podniesionego przez stronę pozwaną tj. naruszenia przez sąd rejonowy przepisu art. 361 § 2 k.c. i art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 16 ust. 2 punkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Podkreślić trzeba, że zgodnie z art. 822 k.c., w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz, której została zawarta umowa ubezpieczenia. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 k.c.). Wysokość zaś odszkodowania należy ustalać według zasad określonych w art. 361 k.c. i art. 363 k.c. Przepis art. 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wedle zaś § 2 w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Zgodnie zaś z art. 363§1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. W orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że skoro odszkodowanie pieniężne ma pełnić taką samą funkcję, jak przywrócenie do stanu poprzedniego, to jego wysokość powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki niezbędne dla przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu. Zgodnie przyjmuje się również, że przywrócenie stanu poprzedniego ma miejsce, jeżeli stan pojazdu po naprawie pod każdym istotnym względem (stanu technicznego, zdolności użytkowania, części składowych, trwałości, wyglądu estetycznego itd.) odpowiada stanowi pojazdu przed uszkodzeniem.

Przywrócenie stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu wiąże się z reguły z koniecznością wymiany elementów, które uległy zniszczeniu. Ze względu na okoliczność, że niejednokrotnie części pojazdu, uszkodzonego w trakcie zdarzenia wyrządzającego szkodę, były eksploatowane już przez określony czas, powstaje kwestia, na czym ma polegać przywrócenie do stanu sprzed wyrządzenia szkody. W szczególności, czy przywrócenie do stanu poprzedniego uzasadnia użycie nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Z punktu widzenia ubezpieczyciela sprowadza się do zagadnienia, czy kwota, którą ma wypłacić poszkodowanemu, może być zmniejszona o tyle, o ile mniejsza jest wartość części i materiałów starych od wartości części i materiałów nowych, które mają je zastąpić w trakcie naprawy.

Odnieść się również należy do poglądu sformułowanego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 października 1972 r., II CR 425/72 (OSNCP 1973, nr 6, poz. 111), w którym stwierdzono, że jeżeli uszkodzenie rzeczy jest tego rodzaju, iż pozwala na przywrócenie jej do stanu poprzedniego, odpowiedzialny za szkodę ma obowiązek zwrócić poszkodowanemu wszystkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej.

W analizowanej sprawie wszystkie zarzuty apelacji skupiały się wokół zagadnienia, czy szkoda powinna być rozliczona jako szkoda całkowita, co oznacza wypłatę odszkodowania odpowiadającego różnicy pomiędzy wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym, a pozostałościami tego pojazdu, czy też tak jak chciała tego powódka, w zakresie zwrotu na jej rzecz pełnych kosztów naprawy tego pojazdu. W sprawie sąd pierwszej instancji podzielił stanowisko powódki S. P. prezentowane w procesie. Sąd okręgowy stanowisko wyrażone w zaskarżonym orzeczeniu akceptuje w całości.

Podkreślić należy, że w wyniku postępowania dowodowego, a w szczególności po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego sądowego co do szacowania wielkości szkody, a w szczególności kosztów naprawy pojazdu i jego wartości wynika, że można było naprawić tenże pojazd za kwotę niższą, niż wartość pojazdu w dniu wypadku.

Wskazać należy, że jeśli chodzi o faktyczny koszt poniesiony przez powódkę, który to koszt został przez powódkę wykazany poprzez przedłożenie faktury VAT na karcie 38 akt sprawy, to nie ulega wątpliwości, że koszt ten tylko o nieznaczną kwotę przekracza wartość pojazdu. W zasadzie w rozrachunku matematycznym jest to kwota wynosząca

64,31 złotych. Biegły określił wartość pojazdu przed szkodą na kwotę 8400,00 złotych, powódka naprawiła pojazd za 8.464,31 złote. Zatem choć o tę niewielką kwotę formalnie wartość wskazana w opinii biegłego sądowego (karta 105) została przekroczona, to sąd okręgowy nie znalazł podstaw do podzielenia stanowiska strony pozwanej.

Jak wyżej wskazano artykuł 363 §1 k.c. wskazuje jednoznacznie, że naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru dokonane przez poszkodowanego albo przez przywrócenie stanu poprzedniego albo przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Powódka dokonała wyboru poprzez przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego. Równocześnie z powołanej regulacji wynika, że gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe co w stanie sprawy nie zachodziło albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Zdaniem sądu okręgowego nie można przesądzić, że zasadne jest stanowisko strony pozwanej co do tego, że przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego pociąga dla zobowiązanego pozwanego nadmierne trudności lub koszty, skoro koszty naprawy tego pojazdu były prawie równe jego wartości. W sprawie powódka uzyskała też wcześniej opinię prywatną rzeczoznawcy, przed dokonaniem naprawy. Według uzyskanej przez powódkę oceny, wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym była nieco wyższa, niż wartość przyjęta przez biegłego. W ocenie sądu szacunki wartości pojazdu mogą się nieznacznie różnić. Wszak pewne ich elementy mają charakter oceny ( np. stosowane przez biegłego P. korekty różne, których nie stosował w prywatnej opinii rzeczoznawca J. M.).

Pojazd powódki nie był nowym pojazdem. Wyprodukowano go w 1999 roku. Jego elementy były już częściowo zużyte. Do naprawy przywracającej pojazd do stanu poprzedniego mogły być więc użyte części oryginalne nowe, używane, jak również zamienniki alternatywne - tańsze. Ani z zeznań powódki, ani też z zeznań świadka S. nie wynika jednoznacznie, które z użytych części do naprawy były jakiego rodzaju. Zeznania samej powódki były ogólnikowe. Z zeznań świadka S. dokonującego naprawy wynika jedynie, że części zamienne nabywał albo w B., albo w polskich hurtowniach, a część z nich była częściami oryginalnymi ( błotnik). Jednak powódka pojazd naprawiła, za wskazaną w fakturze kwotę.

Ani biegły sądowy, ani też rzeczoznawca, na podstawie wyceny którego powódka ostatecznie pojazd naprawiła, nie wyłączyli możliwości naprawy pojazdu za sumę nieprzekraczającą jego wartości.

W tej sytuacji dokonanie przez powódkę naprawy uszkodzonego pojazdu nie może być poczytane za nadmierne obciążenie pozwanej.

Powódka w ramach odszkodowania zażądała zwrotu wydatków poczynionych w związku z opinią rzeczoznawcy. Fakt wyłożenia powyższej kwoty powódka wykazała za pomocą faktury wystawionej przez rzeczoznawcę. Strona pozwana nie kwestionowała tego, że powódka poniosła koszty prywatnej ekspertyzy, nie zgadzała się natomiast z wliczeniem tej kwoty do należnego odszkodowania. Zdaniem sądu orzekającego w niniejszej sprawie nie jest możliwe przyjęcie – w oderwaniu od okoliczności sprawy – że koszty prywatnej opinii (np. kalkulacji naprawy pojazdu) stanowią lub nie stanowią składnika szkody. Jak trafnie wskazuje w swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy, wydatki związane z prywatną ekspertyzą mogą, w niektórych sytuacjach, być objęte odszkodowaniem. Przykładowo, w uzasadnieniu uchwały z 18.05.2004 r. (III CZP 24/04, OSNC 2005/7-8/117) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że „ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależnione od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia określenia prawidłowo konkretnego ubezpieczyciela, jak i ułatwienia zakładowi ubezpieczeń ustalenia okoliczności wypadku i rozmiarów szkody”. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 30.02.2002 r. (V CKN 908/00, Lex nr 54365) podkreślając, że ocena, czy koszty ekspertyzy powypadkowej naprawy poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym mieszczą się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego winna być dokonywana na podstawie konkretnych okoliczności

sprawy, a w szczególności po dokonaniu oceny, czy poniesienie tego wydatku było obiektywnie uzasadnione i konieczne.

W stanie faktycznym sprawy pozwany odmawiał powódce zwrotu kosztów naprawy pojazdu, uznając je za nadmierne. Powódka nie mając fachowej wiedzy w tym zakresie, skorzystała z pomocy specjalisty, uzyskując informację, że stanowisko strony pozwanej nie było właściwe. Zaniżono bowiem wartość pojazdu przed wypadkiem do kwoty 7.600,00 złotych, z drugiej, przywoływano wysokie koszty naprawy pojazdu. Na podstawie uzyskanej opinii powódka przedstawiła stronie pozwanej udokumentowane stanowisko odnośnie opłacalności naprawy. Twierdzenia powódki znalazły potwierdzenie w opinii biegłego sądowego.

Z powyższych względów sąd okręgowy nie podzielił zarzutów apelacji strony pozwanej co do zwrotu kosztów opinii. Zdaniem sądu stanowisko sądu pierwszej instancji znajduje uzasadnienie w okolicznościach sprawy. Powódka miała prawo przekonać się co do rzeczywistych kosztów naprawy pojazdu w takim systemie, w jakim chciała dokonać rekompensat szkody, jak również co do wartości pojazdu. Powódka uzyskała opinię i na jej podstawie dokonała naprawy. Zdaniem sądu okręgowego nie można uznać, że ta opinia nie była przydatna, a w wyniku tej opinii prywatnej, jak również opinii biegłego sądowego, ostatecznie podzielone zostało stanowisko powódki, a nie strony pozwanej, która zaniżyła wielkość odszkodowania w sposób liczony przez siebie, zawyżając wartość pozostałości, zaniżając wartość pojazdu.

W tym stanie rzeczy apelacja została na podstawie art. 385 k.p.c. oddalona.

O kosztach procesu sąd orzekł w punkcie II sentencji wyroku na podstawie art. 108 § 1 w zw. z art. 98 § 1 i 3, 99 k.p.c. w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 i 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz.U. z 2013 roku, poz. 490 ze zm.). Zasądzona kwota obejmuje wynagrodzenie pełnomocnika według jednokrotnej stawki minimalnej oznaczonej przepisami cytowanego rozporządzenia, przy wartości przedmiotu zaskarżenia 2138 złotych.

SSO Danuta Soroka SSO Barbara Janiak SSO Zofia Wilczyńska